

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/usa/103335,Rozmowy-ambasadorow-ChRL-i-Stanow-Zjednoczonych-w-Warszawie-1958-1970.html>



Pałac Myślewicki. Łazienki Królewskie w Warszawie, 2023 r. Fot. P. Zielony

ARTYKUŁ

Rozmowy ambasadorów ChRL i Stanów Zjednoczonych w Warszawie (1958-1970)

Autor: PAWEŁ ZIELONY 15.09.2023

„Oczy całego świata zwrócone na Warszawę. Za chwilę rozpocznie się pierwsze spotkanie ambasadorów Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej” – tymi słowami relacjonował wydarzenie podekscytowany lektor Polskiej Kroniki Filmowej w wydaniu nr 38A z 1958 r.

15 września 1958 r., punktualnie o godzinie 15.00, w Pałacu Myślewickim w warszawskich Łazienkach Królewskich odbyło się inauguracyjne spotkanie delegacji Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykanów reprezentował ambasador Jacob D. Beam wraz z radcą ambasady Ralphem Cloughem oraz tłumaczami, stronę chińską – Wang Ping-nan (zapisywany obecnie jako Wang Bingnan) wraz z radcą ambasady Lai Ja-li i także tłumaczami. Przedstawiciele obu państw przywitał na miejscu w imieniu MSZ PRL dyrektor Protokołu Dyplomatycznego ambasador Jerzy Grudziński. Spotkanie to było wydarzeniem obserwowanym z zainteresowaniem przez cały świat. Uczestnikami jego byli, licznie przybyli z różnych zakątków globu, dziennikarze, fotoreporterzy i operatorzy filmowi. Celem spotkania było pokojowe uregulowanie kwestii spornych, a zwłaszcza próba złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie.

Informacje o prowadzonych rozmowach można odnaleźć na pierwszych stronach polskich gazet z tamtego okresu. Relacje dotyczące spotkań przeplatały się z doniesieniami z odległej Azji, gdzie informowano o przebiegu konfliktu w Cieśninie Tajwańskiej. Oczywiście artykuły te nie były obiektywne, zawsze przedstawiały stanowisko polskiej partii komunistycznej, które było zbieżne z oczekiwaniami ChRL. Życie Warszawy z 16 września nr 222 (4643) relacjonowało:

„Po paru minutach oczekiwania dowiadujemy się, że można wejść na górę do salki, w której odbędą się obrady [...] Stylowy salonik nie pomieścił wszystkich dziennikarzy i fotoreporterów”.

Autor tekstu (o inicjałach A. W. Wys.) opisuje szczegółowo:

„Oprócz ambasadorów — każda z delegacji liczy jeszcze po trzech członków. Wszyscy ubrani są na ciemno, jedynie jeden z członków delegacji amerykańskiej przebył na rozmowy w jasnym garniturze i sportowej muszce w kropki. Z napojów — zauważyliśmy wodę sodową produkcji polskiej. Z papierosów — Belwedery i Wawele dostarczone przez gospodarzy, raczej chyba na wszelki wypadek. Kwiaty — różowe goździki. A więc życzymy pomyślnych obrad!”.

Według komunikatu PAP z tego samego dnia rozmowy zakończyły się o godz. 18.00. Obaj ambasadorowie oświadczyli, że następne spotkanie będzie miało miejsce w czwartek, 18 września o godz. 10.00.

Przebieg spotkań

Spotkania przedstawicieli MSZ obu państw trwały od połowy września 1958 r. do lutego 1970 r. Przez ten długi czas, wraz ze zmianą ambasadorów, zmieniał się skład personalny delegacji. W trakcie omawianych 12 lat ze strony chińskiej za przebieg spotkań odpowiadali następujący ambasadorowie: Wang Ping-nan (1955-1964), Wang Guoquan (zapisywany także jako Wang Kuo-chuan, 1964-1970) i Yao Guang (1970-1971). Ze strony amerykańskiej pieczę nad właściwym przebiegiem rozmów mieli następujący po sobie ambasadorowie: Jacob D. Beam (1957-1961), John M. Cabot (1962-1965), John A. Gronouski (1965-1968) oraz Walter J. Stoessel Jr. (1968-1972).

Należy podkreślić, że Polska Rzeczpospolita Ludowa była jednym z krajów, które w pierwszej kolejności uznały istnienie Chińskiej Republiki Ludowej. Pierwszy ambasador Państwa Środka przybył do Warszawy w 1950 r. Mimo to relacje między uczestnikami spotkań w Pałacu Myślewickim były oparte na nieufności, także względem polskiego gospodarza. Obie strony obawiały się, że w pomieszczeniach, w których odbywały się spotkania, zainstalowany został przez aparat bezpieczeństwa PRL podsłuch. Na wszelki wypadek, w przypadku przekazywania kluczowych informacji, przedstawiciele amerykańscy i chińscy zapisywali je na kartkach. Z przeprowadzonych obecnie w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej kwerend nie wynika, by polskie komunistyczne służby prowadziły wówczas inwigilację rozmów w Pałacu Myślewickim.



Tablica pamiątkowa znajdująca się na elewacji Pałacu Myślewickiego po prawej stronie od głównych drzwi wejściowych. W uroczystości odsłonięcia 30 lipca 2012 r. wzięli udział: prezydent RP Bronisław

**Komorowski, ambasador USA Lee
Feinstein oraz ambasador ChRL
Sun Yuxi. Fot. P. Zielony**

Dekady temu treść spotkań amerykańsko-chińskich objęta była tajemnicą państwową. Obecnie informacje te zostały odtajnione i są dostępne na rządowej stronie amerykańskiego Departamentu Stanu¹. Dokumenty te pozwalają poznać atmosferę prowadzonych rozmów. Jak relacjonował do Departamentu Stanu w swojej depeście z 15 września z godziny 20.00 polskiego czasu ambasador Jacob D. Beam:

„Po wstępnej wymianie zdań na temat procedur i pierwszeństwa, podczas której Wang stanowczo odrzucił moją sugestię, aby przemawiał jako pierwszy, otworzyłem sesję przygotowanym oświadczeniem w następujący sposób: »Ty i ja spotykamy się dzisiaj w krytycznym momencie historii. Trzy tygodnie temu Wasze siły zbrojne rozpoczęły atak o bezprecedensowej intensywności na terytorium rządu Republiki Chińskiej, z którymi Stany Zjednoczone są związane więzami przyjaźni i uroczystymi zobowiązaniami traktatowymi. Jednocześnie wasze władze oświadczyły, że mają zamiar przejąć nie tylko terytorium obecnie atakowane, ale także wyspy Tajwan i Penghu, co stanowi poważne zagrożenie dla pokoju«”.

Wśród prezentowanych dokumentów dostępne są także depeście wysyłane z Departamentu Stanu z wytycznymi dla ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce jakie zagadnienia należy poruszyć na kolejnych spotkaniach.

Tło historyczne

Od 1 października 1949 r., czyli z chwilą wygrania w Chinach wojny domowej przez komunistów pod wodzą Mao Zedonga (Mao Tse-tunga) i powstania Chińskiej Republiki Ludowej, oba kraje nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych. Stany Zjednoczone w całym Chinach uznawały za legalny jedynie rząd Republiki Chińskiej, zwanej Tajwanem lub Chińskim Tajpei. Władze tej republiki do dzisiaj uważają się za jedyną legalną władzę państwa chińskiego. Wskutek przegranej walki Kuomintangu z komunistyczną Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą, stronnicy Czang Kaj-szeka musieli opuścić kontynentalne Chiny. Schronienie znaleźli na wyspie Tajwan. Tutaj ich przywódca kontynuował swoje dyktatorskie rządy, wprowadzając (trwający 38 lat) stan wojenny. Czang Kaj-szek był bezwzględny dla jakichkolwiek przejawów działalności opozycyjnej.

Dodatkowym ogniwem, rozpalającym do czerwoności stosunki między Amerykanami a Chińską Republiką

Ludową, był wybuch 25 czerwca 1950 r. wojny koreańskiej, w której państwo Mao Zedonga mocno angażowało się po stronie Korei Północnej.

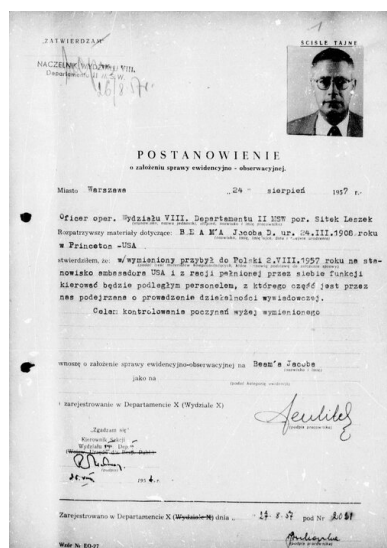
Podczas, odbywającej się w kwietniu 1955 r. w Bandung w Indonezji, konferencji azjatycko-afrykańskiej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, za pośrednictwem brytyjskiej dyplomacji w Pekinie, nawiązali kontakt z delegacją ChRL. Chiński premier Zhou Enlai wyraził wtedy gotowość przystąpienia do negocjacji w kwestii złagodzenia napięcia w rejonie Tajwanu. W lipcu 1955 r. Stany Zjednoczone zaproponowały rozmowy ambasadorów obu państw w Genewie.

Spotkania te stały się podstawową formą kontaktów między dwoma zwaśnionymi państwami. Rozpoczęły się 1 sierpnia 1955 r. w dawnym budynku Ligi Narodów. Ich celem było uzgodnienie repatriacji obywateli, a także

„innych praktycznych spraw budzących zainteresowanie obu stron”.

Pod tym eufemistycznym zwrotem krył się między innymi kryzys dotyczący wysp w Cieśninie Tajwańskiej. Negocjacje te były próbą uniknięcia eskalacji konfliktu między dwoma państwami. Początkowo przedstawicielami stron byli Ural Alexis Johnson – ambasador Stanów Zjednoczonych w Czechosłowacji i Wang Ping-nan – jako ówczesny ambasador Chin w PRL.

Efektorem rozmów była deklaracja obu stron z 10 września 1955 r., która w założeniu umożliwiała swobodny i szybki powrót z Chin kilkudziesięciu Amerykanom oraz ponad stu chińskim studentom ze Stanów Zjednoczonych do ChRL. Obywatele obu wymienionych państw utknęli na ziemiach drugiej strony w wyniku zmian geopolitycznych czyli zwycięstwa w Chinach komunistów w 1949 r. oraz wybuchu wojny w Korei w 1950 r. Ponieważ Stany Zjednoczone nie uznawały nowego państwa chińskiego, granice dla obywateli ChRL zostały zamknięte.



**Postanowienie o założeniu
sprawy ewidencyjno-
obserwacyjnej oficera
operacyjnego Wydziału VIII
Departamentu II MSW na Jacoba
D. Beama, nowoprzybyłego
ambasadora Stanów
Zjednoczonych w Polsce z 24
sierpnia 1957 r. Z zasobu AIPN**

Niestety, nie udało się w pełni zrealizować tej bilateralnej deklaracji. W trakcie jej egzekwowania padało wiele wzajemnych oskarżeń. Chiny zaproponowały zniesienie dotyczącego je amerykańskiego embarga, narzuconego w 1950 r. Domagały się także powrotu z Ameryki wszystkich obywateli Chin, choć naturalnie należało mieć świadomość, że znaczna część z nich nie będzie chciała porzucić swojego dotychczasowego życia.

Amerykanie natomiast zarzucali stronie chińskiej przetrzymywanie obywateli Stanów Zjednoczonych pod zarzutem popełnienia w ChRL przestępstwa, którego skutkiem była kara więzienia. Jednak główną przeszkodą uniemożliwiającą porozumienie obu stron był status Tajwanu. ChRL uznawała go za swoją zbuntowaną prowincję. Dążenie do zjednoczenia Tajwanu z kontynentalnymi Chinami traktowała jako swoją wewnętrzną sprawę.

Impas w rozmowach spowodował, że zakończyły się 12 grudnia 1957 r. Pretekstem do zerwania rozmów było wysłanie na posiedzenie przez stronę amerykańską przedstawiciela bez stopnia ambasadora.

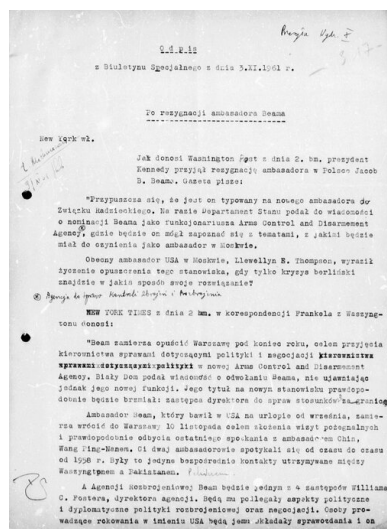
Nowe otwarcie nastąpiło 15 września 1958 r. w Warszawie. Było to 74. spotkanie ambasadorów ChRL i Stanów Zjednoczonych. Powodem powrotu do rozmów był toczący się od kilku tygodni drugi kryzys w Cieśninie Tajwańskiej. Konflikt rozpoczął się od ostrzelania przez Chiny Ludowe dwóch archipelagów (Kinmen i Mazu) należących do Tajwanu. Do jego zamrożenia doprowadziły deklaracje Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych. Rosjanie, jako sojusznik Chin Ludowych, zastrzegli, że będą wspierać obronę ich terytorium, jednak nie poprą inwazji na Tajwan. Podobną deklarację ogłosili Amerykanie, którzy obiecali chronić Republikę Chińską, lecz byli stanowczo przeciwni atakowi wojsk tajwańskich na kontynentalne Chiny.

Efekty rozmów

Za kadencji ambasadora Stanów Zjednoczonych w PRL Waltera Johna Stoessela Jr. postawiono na reset w rozmowach z Chinami. Wynikało to ze zmiany polityki zainicjowanej w 1969 r. przez nowego prezydenta. Richard Nixon i jego główny strateg Henry Kissinger postanowili wykorzystać fakt, że między ChRL a ZSRS doszło między marcem a wrześniem tamtego roku do konfliktu o wyspę Zhenbao (ros. Damanskiy) na rzece Ussuri. Chiny i Stany Zjednoczone zdały sobie sprawę, że poprawa stosunków jest w interesie obu państw.

To nowe rozdanie w amerykańskiej dyplomacji doprowadziło do trzech historycznych wizyt Amerykanów w ChRL. Najpierw, w 1971 r., przyjechał zespół reprezentujący USA w tenisie stołowym, następnie, w lipcu tego samego roku, nieoficjalnie przybył do ChRL doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych ds. bezpieczeństwa narodowego Henry Kissinger. Otworzyło to drzwi do słynnej wizyty Richarda Nixona 21 lutego 1972 r. Właśnie wtedy miały miejsce rozmowy przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Mao Zedonga, a także premiera Rady Państwa ChRL Zhou Enlaia, z odwiedzającym Państwo Środka prezydentem Nixonem.

Podpisany na koniec podróży wspólny „komunikat szanghajski” miał wpływ na normalizację stosunków chińsko-amerykańskich. Według niego jedynymi legalnymi władzami chińskimi były władze Chińskiej Republiki Ludowej, a kwestia wyzwolenia stała się ich wewnętrzną sprawą. W komunikacie oba kraje zobowiązały się do normalizacji stosunków. Stany Zjednoczone wyraziły stanowisko, że znajdujący się po obu stronach Cieśniny Tajwańskiej Chińczycy uważają, że są tylko jedne Chiny. Amerykanie zadeklarowali także, że będą stopniowo redukować swoje obiekty wojskowe i liczbę żołnierzy na Tajwanie.



Pierwsza strona odpisu z Biuletynu Specjalnego z 3 listopada 1961 r. dotyczącego rezygnacji Jacoba D. Beama ze stanowiska ambasadora Stanów

Ostatnie, 136. spotkanie ambasadorów ChRL i USA miało miejsce 20 lutego 1970 r. w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Z arytmetyki wynika, że w stolicy Polski odbyły się 63 spotkania. Normalizacja relacji między oboma państwami spowodowała, że Warszawa przestała być punktem, przez który komunikowały się obie strony.

Trudno jednoznacznie ocenić efekty prowadzonych w Pałacu Myślewickim rozmów. Według opinii Henrego Kissingera prowadzone przez 15 lat rozmowy ambasadorów były nieznaczące, nie przyniosły żadnego wymiernego efektu. W jego ocenie przełom nastąpił w chwili pominięcia rozmów ambasadorskich, które zbyt mocno zapętlili się wokół kwestii tajwańskiej i w trakcie których nie zwracano odpowiedniej uwagi na nowe zagrożenie dla obu stron, jakim był Związek Sowiecki.

Wynikiem rozmów ambasadorów w latach 1958-1970 na pewno było nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL i USA. Były one wówczas główną formą dialogu między obu państwami i przyczyniły się do utrzymania pokoju na świecie. Spotkania te stanowiły skuteczny kanał przekazywania informacji. Dawaly szansę na uniknięcie nieporozumień i zrozumienie intencji politycznych drugiej strony. Prawdopodobnie miały istotny, deeskalacyjny wpływ na przebieg dwóch kryzysów w Cieśninie Tajwańskiej, które miały miejsce w latach 50. XX w. Przeglądając media z tamtego okresu można dojść do wniosku, że rozmowy w warszawskim pałacu to były spotkania wysokiej rangi i miały wpływ na rozwój wydarzeń ówczesnego świata. Wbrew temu, co sugerował Kissinger, stworzyły warunki do normalizacji stosunków. Oficjalne stosunki dyplomatyczne między oboma krajami zostały nawiązane 1 stycznia 1979 r.

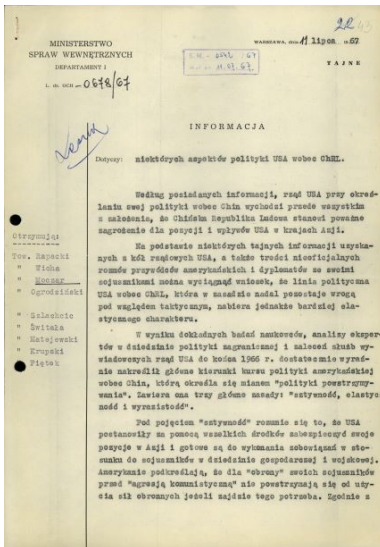
Rozmowy ambasadorów amerykańskich i chińskich w Warszawie mogły dać władzom PRL poczucie spełnienia się na arenie międzynarodowej. Wizyta w 1972 r. prezydenta Nixona w PRL (po podróży do Chin, Związku Sowieckiego i Iranu), pod koniec jego kadencji, w mniemaniu decydentów mogła podnieść rangę Polski wśród krajów komunistycznych, a także być odbierana przez społeczeństwo mieszkające nad Wisłą jako ukoronowanie prowadzonej przez władze PRL polityki międzynarodowej.

Pałac Myślewicki

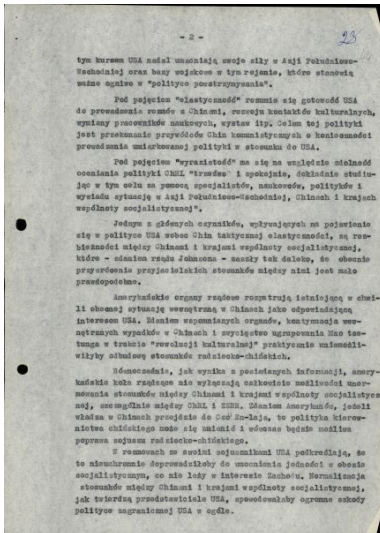
Nazwa pałacu wywodzi się od obecnie nieistniejącej wsi Myślevice. Wzniesiony został między latami 1777 i 1779 według projektu Dominika Merliniego. Zleceniodawcą powstania budynku był Stanisław August Poniatowski. Początkowo to właśnie w tej myślenickiej siedzibie miał zamiar zamieszkać król, jednak z czasem postanowił przekazać ją swojemu bratankowi, księciu Józefowi Poniatowskiemu. Stanisław Poniatowski na swoją letnią rezydencję wybrał ostatecznie sąsiedni pawilon Łaźni, który przebudował na Pałac Na Wyspie.

Podczas zaborów, a także jeszcze w okresie II RP Pałac Myślewicki był miejscem zakwaterowania dowódców pobliskich koszar. W XIX w. mieszkali w nim rosyjscy generałowie, a w wolnej Polsce Bolesław Wieniawa-Długoszowski czy wicepremier Rzeczypospolitej Eugeniusz Kwiatkowski.

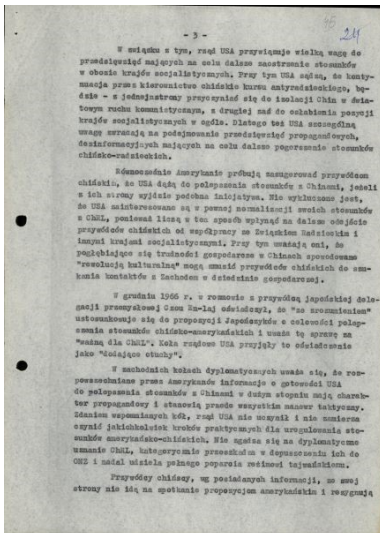
Pałac przetrwał szczęśliwie okres drugiej wojny światowej. Tak jak pod koniec dwudziestolecia międzywojennego, tak i w czasach PRL pełnił funkcję reprezentacyjnego budynku rządowego, w szczególności w zakresie międzynarodowych spotkań dyplomatycznych. Jako placówka podlegała Urzędowi Rady Ministrów, podczas wizyt głów państw będących z wizytą w PRL, używany był jako apartament gościnny. Wśród jego gości można wymienić m.in. Josipa Broza Tito, przywódcę Jugosławii, Indirę Gandhi, premier Indii, czy Richarda Nixona jako ówczesnego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Co ciekawe, nocleg tego ostatniego miał miejsce w pierwszym tygodniu sierpnia 1959 r., a więc w początkowym okresie wykorzystywania Pałacu jako miejsca spotkań delegacji amerykańskiej i chińskiej. W 1980 r. budynek zmienił właściciela i został włączony do kompleksu muzealnego Łazienek Królewskich.



„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec ChRL” sporządzona 11 lipca 1967 r. przez Departament I MSW. Cały dokument zawiera 5 stron. Z zasobu AIPN



„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec ChRL” sporządzona 11 lipca 1967 r. przez Departament I MSW. Cały dokument zawiera 5 stron. Z zasobu AIPN



„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec ChRL” sporządzona 11 lipca 1967 r. przez Departament I MSW. Cały dokument zawiera 5 stron. Z zasobu AIPN

zasobu AIPN

- 4 -

o smierzeniu sprawy normalizacji stosunków chińsko-amerykańskich. Przedstawiciele USA w nieoficjalnych rozmowach ze swoimi sojusznikami przyznają, że w chwili obecnej nie istnieje nic, co mogłoby być przeszkodą dla normalizacji USA i ChRL, a jedyną przeszkodą o spotkaniu w Warszawie to ograniczenia się one do rozmów o tym "czy USA opuszczą Tajwan czy też nie".

Stwierdzenia te dotyczą dyplomatycznych, w obecnych warunkach, kiedy trwa wojna w Wietnamie i Amerykanie opowiadają się za umiarkowaniem stosunków chińsko-amerykańskich praktycznie jest mało prawdopodobne.

Ze wspomnianych kółek przysposobiono się, że ważnym czynnikiem wpływającym na politykę USA wobec Chin jest w chwili obecnej również konflikt wietnamski. Wąska linia przywódów chińskich wobec Świątyni Redniczego oraz odmowa współpracy z krajami socjalistycznymi w znacznym stopniu ułatwia Amerykanom prowadzenie kampanii w sprawie wietnamskiej i pomocy dla rząd USA przekazywany jest, że ChRL nie zdecydowały się na udział w wojnie w Wietnamie dotąd, dopóki nie będzie naruszono terytorium chińskiego.

Nie wyłącza się całkowicie możliwości konfliktu wojennego z Chinami z powodu Wietnamu, USA jednakże uważają, że taka możliwość jest mało prawdopodobna. Na podstawie informacji, USA dokonującej przygotowania wojskowe w ChRL. Stwierdzenie USA, "rewolucja kulturalna" nie przyniesie abyś większej skłonności bojowej armii, marynarki wojennej i lotnictwa ChRL, a także ich udziału w tworzeniu broni rakietowej. Jednakże organy władzy USA przypuszczają, że w chwili obecnej przygotowania wojskowe w ChRL prowadzone są głównie w celu obrony i że posiadanie przez ChRL broni jądrowej tymczasem nie przeszkadza o ich zamiarach rozpoczęcia wojny z USA.

W rozmowach ze swoimi sojusznikami USA stwierdzają, że "cała oprawa broni jądrowej przez ChRL ma charakter symboliczny".

Formalnie sekretarz stanu USA dr. Arji Polakowski stwierdza, że i Dalekiego Wschodu w Dnie w jednym ze swoich wygłoszeń przed komisją latgo br. powiedział, że "walka wewnętrzna w Chinach praktycznie wyklucza możliwość ingerencji w konflikt wietnamski".

„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec ChRL” sporządzona 11 lipca 1967 r. przez Departament I MSW. Cały dokument zawiera 5 stron. Z zasobu AIPN

- 5 -

namki lub znaczącego zwiększenia pomocy chińskiej Wietnamowi Północnemu i Wietnamowi Południowemu.

Stwierdzenie pod uwagę stanowiące przewidywanie chińskie, rząd USA nie zamierza na swojej stronie iść na ryzyko konfliktu wojennego z Chinami. Stwierdzenie rządu USA, że w związku z tym "Stwierdzenie chińskie w tym zakresie nie jest w związku z tym "Stwierdzenie chińskie" nie należy do chwili obecnej poczynić jakichkolwiek kroków, które doprowadziłyby do rozpoczęcia konfliktu z Chinami". Minister Obrony USA Holmwood w jednym ze swoich wygłoszeń przed komisją latgo br. powiedział, że rząd USA nie chce konfliktu wojennego z Chinami i będzie unikał ryzyka wojny z nimi.

W rozmowach nieoficjalnych ze swoimi sojusznikami USA podkreślają, że nie tylko one nie zamierzają doprowadzić do konfliktu wojennego z Chinami, lecz będą powstrzymać od wszelkich kroków od wszelkich ryzykownych kroków, w szczególności od posłańcia wojsk tajwańskich na terytorium Chin kontynentalnych. Chłone programy takiego "wstrzymywania się" od Chin USA, jak wynika z posiadanych informacji, polega na tym, iż Amerykanie uważają się, że groźba rozpoczęcia wojny może zmniejszyć chińskich przywódów do swojej polityki wobec Świątyni Redniczego i krajów sąsiadów socjalistycznych.

Według informacji uzyskanych z amerykańskich kół dyplomatycznych, rząd USA uważa, że wysłanie wojsk USA na ląd w chwili obecnej byłoby przedwczesnym, ponieważ USA jeszcze nie są do końca pewne w sprawie możliwości chińsko-amerykańskich i operacji samobrony w Chinach". Stwierdzenie USA, "nie należy swoim stwierdzeniem politycznym, na której nacisku się opierało się chińskie obywateli agropopolacie polityczne w Chinach".

STANISŁAW DEPARTAMENTU I MSW

„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec

ChRL” sporządzona 11 lipca 1967

r. przez Departament I MSW. Cały

dokument zawiera 5 stron. Z

zasobu AIPN

¹ Pod adresem <https://history.state.gov/> znajdują się liczne telegramy z Warszawy podsumowujące przebieg rozmów ambasadorów ChRL i USA. Archiwalia te dostępne są w zakładce „Dokumenty historyczne” (ang. Historical Documents), „Stosunki zagraniczne Stanów Zjednoczonych: Chiny, Tom XIX (1958–1960) , Tom XXX (1964–1968) Tom XVII (1969–1976) (ang. Foreign Relations of the United States, 1958–1960, China, Volume XIX; 1964–1968, Volume XXX, China; 1969–1976, Volume XVII, China).

COFNIJ SIĘ